

Zupełnie inny charakter ma sprawa duchownego zarejestrowanego pod koniec lat siedemdziesiątych jako tajny współpracownik o pseudonimie „Dąbrowski”. Chodzi o księdza Wiktora Skworca, ówczesnego sekretarza biskupa katowickiego Herberta Bednorza, a obecnie biskupa ordynariusza diecezji tarnowskiej. Urodzony w 1949 ro-

ku w Rudzie Śląskiej, duchowny ten wstąpił do Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1973 roku w Katowicach. Następnie był duszpasterzem Polaków w Dreźnie i wikarym w parafii pw. św. św. Piotra i Pawła w Katowicach. W 1975 roku został sekretarzem biskupa ordynariusza i notariuszem kurialnym.

Jak wynika z zachowanych dokumentów, cztery lata później, 22 marca 1979 roku, wracający samochodem z Ustki do Katowic ksiądz Skworc został zatrzymany przez patrol milicyjny, który stwierdził, że w bagażniku przewożona jest tzw. żywność delikatesowa (puszki szynki, polędwicy itp.) w ilości – jak to stwierdzono w raporcie – „większej niż na potrzeby jednego konsumenta”. Produkty te pochodziły z Baltony, czyli specjalnego sklepu z towarami zagranicznymi, w którym zakupów dokonywać mogły jedynie osoby pracujące legalnie za granicą (np. marynarze). Towary te pomógł księdzu Skworcowi zakupić jego kolega, duchowny z diecezji katowickiej pracujący na Pomorzu.

Ksiądz Skworc został zatrzymany i przesłuchany. Poinformowano go, że może zostać oskarżony o spekulację. Ponieważ rzecz dotyczyła artykułów żywnościowych, których brakowało na rynku, cała sprawa mogła też zostać przez władze wykorzystana propagandowo. SB od razu uznała tę sytuację za doskonałą okazję do podjęcia próby werbunku. Kilka tygodni później do księdza Skworca zadzwonił kapitan Jerzy Wach z Wydziału IV SB w Katowicach i zaproponował spotkanie w celu omówienia zaistniałego incydentu. Duchowny się zgodził. To otworzyło drogę do kolejnych kontaktów.

Do rozmowy werbunkowej doszło w październiku tegoż roku. Jej przebieg kapitan Wach opisał w standardowym kwestionariuszu następująco:

W dniu 23 października w pokoju wydzielonym Wydz. Paszportów przeprowadziłem rozmowę werbunkową z wytypowanym kandydatem, w wyniku której: dokonałem pozyskania do współpracy.

1/ Potwierdziłem cel pozyskania do współpracy – Posiadane i zebrane materiały na temat kandydata w pełni potwierdziły celowość opracowania i pozyskania go w charakterze tajnego współpracownika. Z racji zajmowanego stanowiska ma możliwość

VII. współpraca

przekazywania wielu informacji dotyczących działalności ordynariusza, sufraganów, i innych wpływowych kurialistów.

2/ Uzyskałem w czasie rozmowy następujące informacje -
Z początkiem listopada pojedzie osobiście do Austrii, gdzie od organizacji „Canizius Werk” odbierze samochód dostawczy marki „Volkswagen” dla katowickiego seminarium. W dniu 17 XI po konferencji Episkopatu ma się udać z ordynariuszem do Włoch do Papieża. Cel wyjazdu nie jest mu znany.

3/ Forma zaangażowania do współpracy /zobowiązania, pseudonim/ -
Zobowiązania pisemnego od TW nie pobierałem. Uzgodniono jedynie, że będzie posługiwał się w kontaktach ze mną pseudonimem „Dąbrowski”.

4/ Omówiono z tajnym współpracownikiem sposób nagłego nawiązywania kontaktów, który jest następujący:
W razie potrzeby telefonować do TW na numer 511-759 - jeśli będzie obecny odbiera telefon osobiście - przedstawiam się jako „Witkowski”. TW posiada również mój numer tel. 577-139 na który już niejednokrotnie dzwonił.

5/ Krótko opisać omówione z tajnym współpracownikiem warunki współpracy - Spotkania odbywane będą w zależności od potrzeb i konieczności wyjaśnienia interesujących mnie problemów.

6/ Wymienić LK, w którym będą odbywane spotkania.
W początkowej fazie współpracy miejsca spotkań uzależnione będą od propozycji i sugestii TW.

7/ Biorąc powyższe pod uwagę proszę o zatwierdzenie w/w jako tajnego współpracownika i zarejestrowanie go w ewidencji.
/stopień, imię i nazwisko funkcjonariusza/ - kpt. Jerzy Wach.

8/ Po zapoznaniu się z całością materiału pozyskanie do współpracy zatwierdzam.
/podpis i pieczęć zatwierdzającego/: [parafka].

Od października 1979 do września 1980 roku TW „Dąbrowski” spotkał się ze swoim oficerem prowadzącym sześć razy. Spotkania odbywa-

ly się nie w urzędach, ale w warunkach konspiracyjnych – w prywatnym samochodzie, często poza miastem. Bezpieka oczekiwała od „Dąbrowskiego” przede wszystkim informacji o działalności biskupa ordynariusza, biskupów sufraganów oraz kurii biskupiej. Na przykład podczas spotkania w dniu 6 grudnia 1979 roku duchowny poinformował funkcjonariusza o naprawie samochodu biskupa ordynariusza w Wiedniu, o wymianie listów między biskupem Bednorzem a pierwszym sekretarzem KW PZPR w Katowicach Zdzisławem Grudniem, o planowanej wizytacji w parafii pw. św. Michała Archaniola w Krzyżowicach koło Żor, o konferencji rejonowej w Tarnowskich Górach, a także o stanie zdrowia biskupa Józefa Kurpasa. Kapitan Wach zapisał w raporcie, że zlecił TW następujące zadania do wykonania:

- 1/ W rozmowach z ordynariuszem starać się wysondować jaka jest jego ocena korespondencyjnej konfrontacji z władzami odnośnie stosowanego systemu czterobrygadowego w górnictwie i dalsze jego zamiary działań wokół tego problemu.
- 2/ Na bieżąco informować mnie o planowanych i nieplanowanych wizytacjach kanonicznych Cz. Domina i biskupa H. Bednorza.
- 3/ W ramach działań „D” w rozmowie z TW w formie „plotki” przekazałem – zapytałem czy słyszał coś o wypowiedziach biskupa Tokarczuka pod adresem H. Bednorza. Po przeczącej odpowiedzi stwierdziłem, że krążą plotki o oficjalnych wypowiedziach Tokarczuka jakoby H. Bednorz zaprzedał się władzom państwowym za co corocznie uzyskuje zwolnienie kleryków od obowiązku pełnienia służby wojskowej.

Odnótował też, co zrobić dalej z uzyskanymi informacjami:

Przedsięwzięcia

– Zwrócić się do GPK [Granicznych Punktów Kontroli] Cieszyń i Zgorzelec o podanie wyników kontroli celno-dewizowej przeprowadzonej w stosunku do TW.

– Poinformować tow. Piotrowskiego z grupy w Bytomiu o pobycie H. Bednorza na konferencji rejonowej w Tarnowskich Górach celem agenturalnego rozpoznania treści poruszanych przez niego problemów.

– Poinformować tow. Łukasińskiego z grupy w Rybniku o wizycie H. Bednorza w dniu 9 XII br. w parafii Krzyżowice celem operacyjnego udokumentowania treści jego wystąpienia.

VII. współpraca

Uwagi

Spotkanie z TW ps. Dąbrowski odbyłem w moim prywatnym samochodzie. Zasady konspiracji zostały zachowane.

Podczas kolejnych spotkań TW „Dąbrowski” informował m.in. o planach wyjazdowych biskupa Bednorza, o kolejnych wizytacjach parafialnych, przebiegu kolędy w diecezji katowickiej czy odwiedzinach u biskupa gości z Ołomuńca. Po rozmowie w dniu 3 marca 1980 roku funkcjonariusz zanotował kolejne zadania, m.in. jedno dotyczące działacza opozycji Kazimierza Świtonia:

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Rad Narodowych informować mnie na bieżąco o wszelkich negatywnych tendencyjnych wypowiedziach na ten temat.

Biorąc pod uwagę fakt, że K. Switoń wykorzystał obiekt sakralny do kolportażu wrogich ulotek w rozmowie z ordynariuszem sugerować mu aby przez dziekanów wyczulił kler parafialny, należy się kategorycznie odcinać od jego osoby i zdecydowanie zapobiegać próbom wykorzystania przez niego jakiegokolwiek obiektu sakralnego do kolportażu wrogich ulotek.

Z kolei w notatce ze spotkania, które odbyło się 25 kwietnia 1980, znalazła się informacja o powodach wyjazdu biskupa Bednorza do Rzymu (chodziło o księży diecezji katowickiej, którzy zdecydowali się zostać i pracować w RFN) oraz o przygotowaniach do dorocznej pielgrzymki w Piekarach Śląskich (kto został zaproszony, jaki będzie temat przewodni itp.). Funkcjonariusz SB znów przekazał TW swoje oczekiwania, a zarazem sformułował wnioski dotyczące działań, jakie należy podjąć:

Zadania

1. W czasie pobytu w Rzymie dokładnie rejestrować - zapamiętać przebieg prowadzonych przez H. Bednorza rozmów - szczególnie jakie problemy będzie omawiał, z kim i ich rezultaty i po powrocie złożyć mi szczegółową relację.

2. Inspirować bpa H. Bednorza, aby w przypadku próby wykorzystania przez elementy antysocjalistyczne imprezy piekarskiej do kolportowania ulotek, literatury bezdebitowej, względnie zamiaru urządzenia analogicznej głódówki przez

Przypadki „Fermo” i „Dąbrowskiego”

K. SWITONIA – zajął zdecydowane stanowisko i nie dopuścił do powstania incydentu.

3. Wysondować jakie ewentualne kwestie natury społeczno-politycznej zamierza H. Bednorz poruszać w swoich wystąpieniach w czasie pielgrzymki i równocześnie sugerować, aby takich problemów nie poruszał.

Przedsięwzięcia

1. Sporządzić informację zbiorczą do KW PZPR i Wydz. IV Dep. IV o przygotowaniach kurii katowickiej do pielgrzymki piekarskiej.

2. Opracować informację do Wydziału IV Dep. IV na temat wyjazdu H. Bednorza do Rzymu w celu uregulowania statusu księży z diecezji katowickiej przebywających w RFN, którzy odmówili powrotu do kraju.

3. Informację w części dot. programu pielgrzymki wykorzystać do planu operac[yjnego] zabezpieczenia w sprawie obiektywnej kryptonim „Piekary 80”.

4. Poprzez inne wydziałowe źródła informacji kontrolować wszelkie zamierzenia kurii w kwestii ewentualnej zmiany programu i oprawy organizacyjnej pielgrzymki.

Uwagi

Spotkanie odbyłem w swoim prywatnym samochodzie poza terenem Katowic, zgodnie zresztą z życzeniem t.w. Zasady konspiracji zostały zachowane. [...] Następne spotkanie uzgodniono na dzień 20 maja po powrocie z Rzymu.

Za przekazywane informacje TW „Dąbrowski” nie przyjmował wynagrodzenia. Zgodził się jedynie dwukrotnie – w 1979 i 1980 roku (na urodziny) – przyjąć tzw. paczki delikatesowe. W jego teczce pracy brak dokumentów dotyczących okresu od jesiennych strajków w 1980 roku do połowy 1986. Był to okres, kiedy ksiądz Skworc bardzo mocno zaangażował się w pomoc internowanym i ich rodzinom, a także rodzinom górników zamordowanych w kopalni „Wujek”. Aby lepiej ją koordynować, współtworzył Biskupi Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym. W diecezji katowickiej pełnił m.in. funkcje kanclerza kurii i wikariusza generalnego, a także piastował urząd ekonoma diecezjalnego. Nawiasem mówiąc, w 1985 roku odszedł na emeryturę biskup Bednorz, a jego następcą został biskup Damian Zimoń.

W zachowanych materiałach z lat 1986–1988 oprócz dotychczasowego pseudonimu „Dąbrowski” pojawia się nowy – „Wiktor”. Oficerem prowadzącym TW jest nadal porucznik Paliwoda. Podczas spotkania 25 kwietnia 1986 roku odnotowuje on m.in. informacje o występach artysty Jacka Fedorowicza w sali Centralnego Ośrodka Duszpasterskiego w Katowicach, o szczegółach prywatnej rozmowy duchownego z biskupem Szczepanem Wesołym, duszpasterzem Polaków na emigracji, a także o kilku innych sprawach. Oto końcowy fragment:

- tegoroczna pielgrzymka majowa do Piekar odbędzie się pod hasłem „przez pokutę, pokój i pojednanie”. Główną uroczystość będzie odprawiał metropolita kardynał F. Macharski.

Nie przewiduje się większego udziału biskupów z innych diecezji. Spotkanie w sprawie pielgrzymki odbyło się 23.04.86 w kurii katowickiej. Rozmówca był nieobecny na spotkaniu. W trakcie spotkania biskup Zimoń wyznaczył kanclerza W. Skworca i ks. Myszora do prowadzenia rozmów z władzami WUSW w Katowicach na temat przygotowań do pielgrzymki.

- poinformował mnie również, iż 1 maja nabożeństwa w diecezji katowickiej odbywać się będą jak w normalne dni i nie będą kolidować z pochodem 1-majowym.

- 3 maja rozmówca wyjeżdża na 1 dzień do Częstochowy w celu wzięcia udziału w pielgrzymce.

- ks. H. Bolczyk, pomimo że został krajowym duszpasterzem OAZ, będzie nadal mieszkał w Katowicach. Będzie pełnił wszystkie dotychczasowe funkcje.

Wnioski:

- inf. przekazać sekcji analitycznej celem wykorzystania w meldunku dziennym.

Niespełna dwa miesiące później dochodzi do kolejnego spotkania:

Notatka dot. rozmowy z ps t.w. „Dąbrowski”

1986. 06. 17 odbyłem w samochodzie prywatnym t.w. krótką dwudziestominutową rozmowę, podczas której uzyskałem następujące informacje:

- w dniach 27, 28, 29. 06. 1986 biskupi katowicki wezmą udział w konferencji ogólnopolskiej biskupów w Poznaniu. 29.06.1986 będą uczestniczyć w nabożeństwie poświęconemu 30 rocznicy wydarzeń poznańskich. Nie przewiduje się wystąpienia biskupów katowickich.

Przypadki „Fermo” i „Dąbrowskiego”

30.06.1986 w Warszawie odbędzie się spotkanie księdza biskupa Czesława Domina z ministrem ds. wyznań prof. Adamem Łopatką. Celem spotkania będzie omówienie planu przebiegu wizyty biskupa Cz. Domina w Stanach Zjednoczonych. Biskup Domin obawia się tej wizyty, gdyż już Głos Ameryki poinformował o jego przyjeździe. Bp Domin obawia się, aby nie podano w środkach masowego przekazu tego czego on sam nie powiedział. Program wizyty przewiduje odwiedzenie ośrodków charytatywnych, które udzieliły Polsce największej pomocy oraz odprawienie kilku nabożeństw dla polonii.

Następne spotkania odbyły się 2 października oraz 4 i 10 grudnia tegoż roku. Podczas ostatniego z nich funkcjonariusz SB interesował się nastrojami w katowickiej kurii w związku ze zbliżającą się rocznicą masakry w kopalni „Wujek”. Uzyskał następujące informacje:

86.12.09 w godzinach dopołudniowych w kurii u biskupa Damiana Zimonia zgłosiła się delegacja górników KWK „Wujek”, która prosiła biskupa, aby wziął udział w złożeniu kwiatów pod krzyżem przy KWK „Wujek” 16.12 br. po mszy w kościele św. Krzyża. Delegaci wręczyli biskupowi ulotkę o treści: „Pamięć pomordowanym górnikom KWK »Wujek«”.

Biskup przekazał delegacji, że żaden z księży nie będzie składał kwiatów pod krzyżem, że należy dążyć do pojednania, wybaczenia i zapomnienia. Nie należy rozdrapywać ran. Prosił delegatów, aby wpłynęli na tych, którzy mają zamiar zorganizować manifestację pod krzyżem, aby odstąpili od tego zamiaru. Po tej wypowiedzi pożegnał delegatów.

[...] Na temat organizacji mszy w dniu 16.12 br. z proboszczem ks. [nazwisko nieczytelne] dwukrotnie rozmawiał już kanclerz kurii ks. W. Skworc. Celem rozmów było ustalenie metod działalności w celu niedopuszczenia kolportażu ulotek /pilnować tego będą klerycy z W[yższego] Śl[ąskiego] S[eminarium] D[uchownego]/ oraz niedopuszczenie do środków nagłaśniających osób świeckich. W mszy wezmą udział pozostali biskupi.

Bp D. Zimoń wraz z kanclerzem ks. W. Skworcem przeprowadzili rozmowę ostrzegawczą z ks. Czarneckim z Jastrzębia. Ostrzeżono ks. Czarneckiego, że jeżeli jeszcze raz dopuści osoby świeckie do wystąpień w kościele w celu manifestowania poglądów politycznych zostanie usunięty z probostwa.

Biskup stwierdził, że w diecezji katowickiej nie pozwoli na działalność polityczną księży, nie interesuje go to co dzieje się w innych diecezjach.

W notatce z kolejnego spotkania, które odbyło się 31 stycznia 1987 roku, raz jeszcze pojawia się postać działacza opozycji Kazimierza Switonia:

Notatka służbowa dot. rozmowy z tw. ps. Dąbrowski

1987.01.31 przeprowadziłem rozmowę z tw. ps. „Dąbrowski”. W trakcie spotkania tw. przekazał następujące informacje.

– w kościele Mariackim ks. Szczotok prowadzi spotkanie dla ludzi pracy w ramach duszpasterstwa robotniczego. Spotkanie takie ks. Szczotok prowadził już w poprzedniej parafii. Twórcą tych spotkań w całej diecezji był biskup H. Bednorz. [...]

Jeżeli natomiast chodzi o p. Switonia to był on dwa razy na spotkaniach organizowanych przez ks. Szczotoka. P. Switon nie jest organizatorem spotkań a co najwyżej jednym z uczestników i na pewno nie będzie nadawał tonu ani opracowywał programu spotkań.

W dniach 15.01.br. 21.01.1987 r. kanclerz kurii katowickiej wraz z bp Cz. Dominem przebywał w Rzymie /3 dni/ i Wiedniu /1/.

W trakcie pobytu w Watykanie byli na audiencji otwartej u papieża. Nie udało im się spotkanie z papieżem bezpośrednie, z pobytu w Watykanie ważniejszym bezpośrednim spotkaniem było spotkanie z ks. Dziwiszem, który przekazał informacje dot. oceny wizyty gen. Jaruzelskiego u papieża przez papieża. Ocenę taką dał papież w trakcie prywatnej rozmowy z ks. Dziwiszem. [...]

Biskup Zimoń wystąpił o wyznaczenie dodatkowego biskupa wikarego w diecezji katowickiej /4/ motywując iż bp Czesław Domin tylko w 1/4 wykonuje obowiązki bp. wikarego resztę czasu poświęca na prace w Episkopacie w ramach komisji charytatywnej.

Tak więc w najbliższym czasie zostanie powołany[ch] w diecezji dwóch nowych biskupów. Kandydatami do funkcji zdaniem tw. są rektor seminarium, kanclerz kurii i sekretarz kurii.

Kierownik Sekcji III Wydziału II-1 WUSW, por. J. Paliwoda

14 lutego 1987 roku TW „Dąbrowski” poinformował oficera prowadzącego o nastrojach panujących wśród górników kopalni „Mysłowice”. Na jej terenie doszło w tym czasie trzykrotnie do wypadków spowodowanych przez wybuch metanu. Górnicy oskarżyli dyrekcję o lekceważenie problemu; doszło do starć z milicją:

W dniu wczorajszym górnicy KWK „Mysłowice” złożyli wieniec oraz odprawili modlitwę ku czci zabitych górników w wypad-

Przypadki „Fermo” i „Dąbrowskiego”

kach 4.02 br. pod obrazem św. Barbary znajdującym się na terenie kopalni. W trakcie wydarzeń zostało zatrzymanych czterech górników pod zarzutem organizowania nielegalnego zgromadzenia na terenie kopalni. Dwóch górników po przesłuchaniu ich przez funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa Adamczyka w budynku MUSW w Mysłowicach udało się do proboszcza parafii ks. Gulby celem złożenia skargi na organa ścigania. Ks. Gulba powiadomił o wydarzeniach w KWK „Mysłowice” kurie w Katowicach. [...] Ks. Gulba prosił, aby kuria złożyła ostry protest u władz administracyjno-politycznych – kuria powinna domagać się zmiany stanowiska wobec pokrzywdzonych górników. [...]

W nabożeństwie „ku czci górników” 16.02 br. w Mysłowicach nie będzie brał udziału żaden biskup. W celu dopilnowania księży myślowickich pojedzie ks. W. Skwore. Bp. D. Zimoń odprawi nabożeństwo w Mysłowicach w 30 dniu po wypadku w KWK „Mysłowice”.

Wnioski – inf. przekazać do Wydz. IV.

Kier. Sek. III Wydz. II

por. J. Paliwoda

Ostatnie udokumentowane spotkanie odbyło się – jak zapisał esbek – 19 maja 1988 roku w mieszkaniu prywatnym TW. Tak jak poprzednie, miało ono charakter poufny.

Współpraca rozwiązana została formalnie po 1 listopada 1989 roku:

Część IV

Postanowienie o okresowym zawieszeniu, przekazaniu lub rozwiązaniu współpracy.

t.w. ps. „Dąbrowski”

1/ TW „Dąbrowski” z chwilą objęcia stanowiska kanclerza Kurii nie reagował na telefoniczne uzgadnianie terminu spotkania się, tłumacząc się zawsze dużą ilością pracy i zajęć przy ordynariuszu. Obiecywał, że przy okazji się zobaczymy, lecz nigdy słowa nie dotrzymał. Spotkania z nim odbywałem okazjonalnie przy wyjazdach biskupa Bednorza za granicę i załatwieniu dla niego paszportu.

2/ W związku z powyższym postanowiono: rozwiązać współpracę z TW „Dąbrowski”.

/stopień, imię i nazwisko funkcjonariusza/: mjr J. Wach
22.11.89

Na końcuteczki znajduje się następująca notatka:

Ze sprawy nr 43701/I zostały wyłączone i zniszczone pisma przewodnie, duplikaty oraz dokumenty techniki operacyjnej, zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r.
1990.05.15

W grudniu 1997 roku ksiądz Wiktor Skworec został biskupem tarnowskim. Jako ordynariusz cieszy się szacunkiem i sympatią wiernych. W lipcu 2005 roku Ojciec Święty Benedykt XVI mianował go członkiem watykańskiej Kongregacji do spraw Ewangelizacji Narodów. Autor publikacji, po zapoznaniu się z materiałami zgromadzonymi w IPN, w dniu 28 września 2006 roku wysłał do biskupa Skworca list, informując go o całej sprawie i prosząc o opinię na ten temat. Ksiądz biskup na ten list nie odpowiedział. Jednak w październiku tegoż roku w wywiadzie dla „Gościa Niedzielnego”, zatytułowanym *Chodziłem po cienkim lodzie*, stwierdził m.in.:

Do rozmów dochodziło m.in. w czasie starań o paszport dla biskupa, co także należało do moich obowiązków. Przy takiej okazji rozmawialiśmy nie tylko o sprawach paszportowych, ale szerzej, na temat bieżących problemów w relacjach Kościół–państwo. [...] Oficer SB starał się wydusić jakąś informację od swego rozmówcy. [...] Interesowało ich, gdzie biskup wyjeżdża, z kim się spotykał itp. Pytali nieraz o sprawy, które i tak były wypisane we wniosku paszportowym.

W tym samym wywiadzie biskup Skworec podkreślił, że kontakty z SB po wprowadzeniu stanu wojennego miały najczęściej charakter interwencji w konkretnych sprawach:

Linia bpa Bednorza, kurii i moja była jasna: duchownych zaangażowanych społecznie trzeba było bronić – może dlatego nie zostali internowani czy aresztowani. Tak starałem się zawsze postępować. W czasie rozmów z SB broniłem stanowiska Kościoła. Jednocześnie stanowczo unikałem rozmów na tematy personalne, do czego druga strona nieraz zmierzała. Oczywiście o wszystkich tych kontaktach bp Bednorz był szczegółowo informowany, gdyż zdawałem mu z nich zawsze obszerną relację. W niektórych przypadkach pisałem notatki.

Na prośbę biskupa Skworca znajdujące się w archiwum IPN materiały na jego temat zostały zbadane i opisane przez dwóch historyków, Andrzeja Grajewskiego i księdza Jerzego Myszora. Skrócona wersja tego opracowania ukazała się w „Gościu Niedzielnym” z 5 listopada 2006 roku pt. *W zwierciadle SB*, a pełna ma zostać zamieszczona w periodyku „Śląskie Studia Teologiczno-Historyczne”. W tym samym numerze „Gościa” ukazało się też *Dopowiedzenie* księdza biskupa Skworca, w którym napisał on m.in.:

Nie zamierzam polemizować z zawartością omówionych materiałów. Oświadczam jedynie, iż nigdy nie wyraziłem zgody na współpracę, a „zaszeregowanie” mnie przez SB jako TW było aktem jednostronnym, dokonanym bez mojej wiedzy.

[...] Patrząc z dzisiejszej perspektywy, przyznaję, że z matni zastawionej na mnie przez SB wychodziłem mało radykalnie. Zabrakło mi wówczas odwagi. Dziś czuję się zobowiązany przeprosić za to. Nie usprawiedliwia mnie fakt mieszania różnych płaszczyzn kontaktów z SB: tych formalnych, wynikających z pełnienia obowiązków służbowych, i tych będących wynikiem szantażu. Wydaje mi się jednak, że mogę wszystkim nadal patrzeć w oczy.